



Sygn. akt V CSK 131/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości A. S.A. w upadłości likwidacyjnej
przeciwko D. H., C. Sp. z o.o. poprzednio C. Sp. z o.o. z siedzibą w S.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz
pozwanym kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości A. S.A. w upadłości likwidacyjnej w (...) wniósł o stwierdzenie bezskuteczności umowy przekazu z dnia 23 maja 2012 r. zawartej pomiędzy A. S.A., C. sp. z o.o. i D. H., a także o zasądzenie od C. sp. z

o.o. na swoją rzecz kwoty 2.831.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W ocenie powoda, działania pozwanych miały na celu wyprowadzenie ze Spółki A. S.A. środków pieniężnych z pokrzywdzeniem jej wierzycieli, a wskutek dokonanej czynności Spółka stała się niewypłacalna w wyższym stopniu niż przed dokonaniem tej czynności. W konsekwencji upadła Spółka sprzedała udziały o wartości co najmniej 6.138.000 zł za cenę przynajmniej o 2.831.000 zł niższą. W rezultacie, wskutek umowy przekazu doszło do pokrzywdzenia A. S.A., a korzyść odniosła osoba trzecia, tj. C. sp. z o.o. Zdaniem powoda, zamiar wyprowadzenia środków ze spółki z pominięciem interesów wierzycieli wynikał z faktu, że wypłaty na poczet umorzonych udziałów odbywały się zanim jeszcze roszczenie to stało się wymagalne, co miało swoje źródło w uchwale zarządu nr 3, w której przewidziano wypłatę wynagrodzenia za umorzone akcje z zysku Spółki do dnia 31 grudnia 2020 r. Zdaniem Syndyka, zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej, do dochodzenia należnego roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwani D. H. i C. sp. z o.o. wniesli o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, iż w zaskarżonej umowie przekazu brak jest czynności prawnej dłużnika, o której mowa w art. 527 § 1 k.c., bowiem w dokumencie z dnia 23 maja 2012 r. nazwanym „umowa przekazu” w istocie nie doszło do zawarcia żadnej umowy, spółka A. nie dokonała żadnej czynności prawnej, lecz doszło jedynie do złożenia przez pozwanych jednostronnych oświadczeń woli, a tym samym nie można było przyjąć, iż występują podstawy uzasadniające możliwość uznania ich za czynności bezskuteczne w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Celem spisania oświadczenia było jedynie dokonanie rozliczeń w oparciu o instytucję przekazu. Jak stwierdzili pozwani, żadna z dokonanych przez nich czynności nie była powzięta czy zrealizowana z wolą pokrzywdzenia jakichkolwiek osób. Pozwana D. H. przyznała, iż wyraziła zgodę na dokonanie przekazu z dnia 23 maja 2012 r. Odnośnie do umowy pożyczki pozwani podali, iż była to czynność realna i pożyczka ta jest w trakcie spłaty. W efekcie, w ocenie pozwanych brak było podstaw faktycznych i prawnych do żądania od pozwanej C. sp. z o.o. zapłaty należności w kwocie 2.831.000 zł, albowiem na skutek dokonania przekazu świadczenia w kwocie 2.831.000 zł od D. H. na rzecz A. S.A., Spółka ta

zwolniła się ze swego zobowiązania z tytułu zapłaty części ceny za zakupione udziały w spółce B. sp. z o.o.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło na podstawie następująco ustalonego stanu faktycznego:

Pozwana D. H. jest małżonką S. H. byłego członka organów spółki A. S.A. z siedzibą w W., obecnie w upadłości likwidacyjnej, a jej mąż jest również większościowym udziałowcem C. sp. z o.o. i jedynym członkiem zarządu tej spółki, w której D. H. była wspólnikiem. D. H. była wierzycielem A. S.A. z tytułu umorzonych akcji w tej Spółce. Uchwałą z dnia 28 kwietnia 2011 r. zarząd A. S.A. zmienił uchwałę z dnia 29 lipca 2010 r. w sprawie stwierdzenia umorzenia akcji oraz obniżenia kapitału zakładowego w ten sposób, że wynagrodzenie za umorzone akcje odpowiada wartości stanowiącej iloczyn ilości akcji oraz kwoty 5,46 zł, to jest stanowi kwotę 4.586.400 zł (w odniesieniu do D. H.). Obniżenia wartości akcji wynikało z niższego, niż spodziewany zysku. D. H. złożyła oświadczenie aprobuujące wartość rynkową akcji. Ponadto ustalono, że wynagrodzenie zostanie wypłacone z zysku Spółki do dnia 31 grudnia 2020 r. W okresie 29 października 2010 r. 18 maja 2012 r. A. S.A. wypłacił D. H. z tytułu umorzenia udziałów kwotę 1.655.000 zł.

W dniu 5 marca 2012 r. została podpisana umowa, w ramach której A. S.A. dokonał sprzedaży na rzecz C. sp. z o.o. udziałów w spółce B. sp. z o.o. z siedzibą w S. za kwotę 6 138 000 zł. Strony ustaliły, że zapłata ceny nastąpi przelewem na rachunek A. S.A. do dnia 31 kwietnia 2014 r. W dniu 23 maja 2012 r. została zawarta umowa, w ramach której D. H. udzieliła pożyczki na rzecz C. sp. z o.o., reprezentowanej przez S. H., w wysokości 2.831.000 zł. Strony ustaliły, że uruchomienie pożyczki nastąpi do dnia 31 maja 2012 r., natomiast zwrot pożyczki miał nastąpić do dnia 31 grudnia 2014 r. W dniu 23 maja 2012 r. w (...) została zawarta „umowa przekazu” między A. S.A., będącym odbiorcą przekazu, a C. sp. z o.o., jako przekazującym, oraz D. H., jako przekazanym. Celem zawarcia umowy było dokonanie rozliczeń bezgotówkowych pomiędzy stronami. W ramach tej umowy postanowiono, że odbiorca przekazu A. S.A. posiada wymagalne

i bezsporne wierzytelności od przekazującego w kwocie 2.831.000 zł z tytułu umowy sprzedaży udziałów w B. sp. z o.o. z dnia 5 marca 2012 r. Przekazujący, tj. C. sp. z o.o. oświadczył natomiast, że posiada wymagalne i bezsporne wierzytelności od przekazanego tj. D. H. w kwocie 2.831.000 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 23 maja 2012 r. udzielonej przez przekazanego jako współnika C. sp. z o.o. na rzecz przekazującego. W dalszej kolejności przekazana oświadczyła, że posiada wymagalne i bezsporne wierzytelności od odbiorcy przekazu w kwocie 2.831.000 zł z tytułu wynagrodzenia za umorzone akcje, zgodnie z uchwałą zarządu A. S.A. z dnia 29 lipca 2010 r. Następnie przekazujący przekazał na rzecz odbiorcy przekazu świadczenie w kwocie 2.831.000 zł należne mu z tytułu pożyczki. D. H. przyjęła przekaz, a następnie złożyła oświadczenie, że dokonuje potrącenia świadczenia w kwocie 2.831.000 zł przysługującego jej z tytułu umorzenia udziałów z wierzytelnością przysługującą A. S.A. (wynikającą z przyjęcia przekazu), wobec czego dług A. S.A. wobec D. H. uległ umorzeniu. Strony umowy przekazu zgodnie postanowiły, że w wyniku ww. czynności prawnych A. S.A. otrzymał od C. sp. z o.o. należność w kwocie 2.831.000 zł z tytułu ceny za sprzedaż udziałów w B. sp. z o.o., a D. H. otrzymała od A. S.A. należność w kwocie 2.831.000 zł tytułem wynagrodzenia za umorzone akcje. Pozostałe rozliczenia pomiędzy stronami miały nastąpić na podstawie umów łączących strony.

W marcu 2015 r. C. sp. z o.o. dokonała częściowej spłaty pożyczki na rzecz D. H. w kwocie 826 000 zł.

Postanowieniem z dnia 4 października 2013 r. Sąd Rejonowy w W. dokonał zabezpieczenia majątku dłużnika tj. A. S.A. przez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego. Postanowieniem z dnia 16 października 2013 r. ten sam Sąd ogłosił upadłość obejmującą likwidację majątku A. S.A. A. S.A. w ramach prowadzonej działalności zaciągnęła w okresie od 6 października 2008 r. do 25 października 2010 r. cztery kredyty w (...) Bank S.A. Z tego tytułu, jak również z tytułu innych pożyczek Banku (...) S.A. zgłosił w postępowaniu upadłościowym wierzytelność w łącznej kwocie 37 828 189, 59 zł. Terminy spłaty kredytów były kilkakrotnie odraczane. Problemy z bankiem kredytującym pojawiły się w połowie 2012 r., kiedy Bank (...) S.A. zmienił swoją politykę i obsługa kredytowa A. S.A. przekazana została do oddziału w W.. Ten oddział zweryfikował umowy

kredytowe, dokonał ponownej wyceny nieruchomości i zażądał dodatkowych zabezpieczeń. W pierwszej połowie 2013 r. Bank (...) wstrzymał wypłatę kolejnej transzy kredytu. Następnie umowy kredytu zostały wypowiedziane z uwagi na niewywiązywanie się przez A. S.A. z obowiązku pobierania wpłat od nabywców lokali na wyodrębniony rachunek bankowy wskazany w umowach kredytu.

Sytuacja finansowa A. S.A. w latach 2008-2013 przedstawiała się następująco:

- na dzień 12 grudnia 2008 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 42 311 710,20 zł, a zysk w kwocie 508.549,21 zł;

- na dzień 31 grudnia 2009 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 41 294 280,85 zł, a zysk w kwocie 1 239 791,99 zł;

- na dzień 31 grudnia 2010 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 27 647 723,17 zł, a zysk w kwocie 2 054 987,90 zł;

- na dzień 31 grudnia 2011 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 39 365 519,13 zł, a zysk w kwocie 16 898,18 zł;

- na dzień 31 grudnia 2012 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 30 271 168,81 zł i odnotowała stratę z działalności operacyjnej w kwocie 28 258 258,70 zł;

- w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 15 października 2013 r. spółka uzyskała przychód w wysokości 5 231 594,74 zł, a zysk w kwocie 2 127 375,84 zł;

- w okresie od 16 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. spółka uzyskała przychód ze sprzedaży w wysokości 29 410,92 zł i odnotowała stratę w kwocie 114 922,47 zł;

Oprócz zobowiązań wobec banku kredytującego A. S.A. posiadała również zobowiązania w stosunku do nabywców mieszkań, które zlokalizowane były (lub miały być zlokalizowane) na nieruchomościach stanowiących zabezpieczenie hipoteczne zaciągniętych kredytów w Banku (...) S.A. Do dnia ogłoszenia upadłości A. S.A. nie przeniosła na nabywców własności kilkudziesięciu lokali, za które cena została w całości zapłacona, i które zostały zasiedlone przez nabywców.

W dniu zawarcia umowy przekazu nie toczyły się żadne postępowania egzekucyjne przeciwko A. S.A., spółka nie miała niezapłaconych wymagalnych rat kredytu inwestorskiego. W tym czasie spółka przeniosła własność części lokali na nabywców. W części natomiast własność lokali nie została przeniesiona pomimo zapłaty całej ceny przez nabywców i wybudowania lokali z uwagi na brak zgody Banku (...) S.A. na zwolnienie przyszłych nieruchomości lokalowych spod hipoteki.

W apelacji od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 527 k.c. w związku z art. 131 prawa upadłościowego i naprawczego i w związku z art. 134 prawa upadłościowego i naprawczego, polegające na stwierdzeniu braku dopuszczalności uznania za bezskuteczną umowę przekazu z dnia 23 maja 2012 r. i zasądzenia żądanej kwoty; art. 353¹ k.c. polegające na jego niezastosowaniu przy wykładni przez Sąd I instancji umowy przekazu z dnia 23 maja 2012 r.; błędy w ustaleniach faktycznych polegające na: - przyjęciu, że umowa przekazu stanowi jednostronną czynność prawną innej osoby niż dłużnik, niepodlegającą żądaniu uznania bezskuteczności tej czynności prawnej; przyjęciu, że w zakresie umowy przekazu a zwłaszcza jej § 5 i § 6, upadła Spółka nie dokonała żadnej czynności prawnej; przyjęciu, że roszczenie D. H. z tytułu wynagrodzenia za umorzone akcje było wymagalne w dacie zawarcia umowy przekazu, podczas gdy bezsporne w sprawie było to, że wynagrodzenie zostanie zapłacone z zysku do dnia 31 grudnia 2020 r.; przyjęciu, że strona powodowa nie wykazała „świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli”, pomimo tego, iż strona powodowa wykazała ciąg czynności zmierzających do dokonania korzystnych rozliczeń z podmiotami powiązanymi z całkowitym lekceważeniem interesów wierzycieli; sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że umorzenie akcji w 2010 r. nastąpiło z czystego „zysku za lata poprzednie”, podczas gdy z treści uchwały zarządu spółki A. S.A. o umorzeniu akcji wynikało, że „wynagrodzenie zostanie wypłacone z zysku spółki” a z kolejnej uchwały zarządu z dnia 28 kwietnia 2011 r. zaakceptowanej przez D. H. wynikało, że wynagrodzenie zostało zmniejszone wobec osiągnięcia mniejszego zysku za rok 2010, niż przewidywano, a wypłata wynagrodzenia miała nastąpić do 31 grudnia 2020 r.; sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na

przyjęciu przez ten Sąd, że powód nie udowodnił niewypłacalności dłużnika bądź faktu, że stał się on niewypłacalny w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności; naruszenie art. 232 zdanie 2 k.p.c. polegające na niedopuszczeniu z urzędu opinii biegłego, pomimo przyjęcia, że opinia biegłego jest konieczna do wykazania niewypłacalności dłużnika i świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika. W rezultacie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd II instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził skrupulatną analizę każdego z zaferowanych dowodów, a ich ocena była prawidłowa i zasługiwała na akceptację. Za bezzasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., które to naruszenie miało polegać na niedopuszczeniu przez Sąd I instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego pomimo przyjęcia, że opinia biegłego jest konieczna do wykazania niewypłacalności dłużnika i świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużnika. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że do oceny sytuacji finansowej A. S.A. konieczna była wiedza specjalna biegłego sądowego rewidenta lub biegłego z zakresu analizy finansowej przedsiębiorstw. Taki wniosek dowodowy został wprawdzie zgłoszony przez Syndyka, jednak następnie został cofnięty, co nie uzasadniało dopuszczenia tego dowodu z urzędu. Tym samym jednak, powód nie udowodnił istnienia przesłanek skargi pauliańskiej. Świadomość działania przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela powinna być odniesiona, jak wskazał Sąd II instancji, do stanu finansowego A. S.A. w maju 2012 r. Powód winien był zatem wykazać kwotowo zakres zobowiązań A. S.A. niespłaconych na dzień 23 maja 2012 r., zobowiązań jeszcze niewymagalnych na ten dzień lub takich, których termin wymagalności był znany, które to zobowiązania nie zostały uregulowane. Ponadto na Syndyku spoczywał obowiązek wykazania całokształtu stanu finansowego Spółki, w tym jej przychodów i aktywów, a nie tylko zobowiązań kredytowych. Sąd Apelacyjny uznał za trafne twierdzenie Sądu Okręgowego, że z samego faktu, iż A. S.A. posiadała cztery kredyty inwestycyjne, nie można wyprowadzić wniosku, że nie mogła zaspokajać innych wierzycieli, oraz że w umowie przekazu dłużnik działał ze

świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z materiału dowodowego wynikało dodatkowo, że przeciwko A. S.A. nie toczyło się żadne postępowanie egzekucyjne ani też nie było wymagalnych a niespłaconych w terminie rat kredytu. Spółka w tym czasie wypłacała wynagrodzenie pracownikom i nie miała zaległości w zapłacie zobowiązań publicznoprawnych. Z tych względów ustalenie stanu finansowego, a w szczególności wypłacalności A. S.A. wymagało wiadomości specjalnych, a powód cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny uznał za nietrafny zarzut naruszenia art. 527 k.c. w kontekście rzekomej błędnej wykładni charakteru stosunków prawnych łączących strony, przez przyjęcie przez Sąd I instancji, że przekaz był jednostronną czynnością prawną. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż w dokonanym między stronami stosunku przekazu, odbiorca przekazu, A. S.A., nie dokonał żadnej czynności prawnej. Ostatecznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że przekaz łączył czynność prawną upoważniającą przekazującego C. sp. z o.o. i czynność prawną przekazanego D. H.. Odbiorca przekazu był w tej umowie jedynie adresatem oświadczeń woli składanych przez pozostałe podmioty w ramach przekazu. W samym przekazie brak było zatem czynności prawnej dłużnika, a tylko czynność prawna dłużnika może być zaskarżona skargą pauliańską (art. 527 § 1 k.c.). Odnosząc się natomiast to czynności prawnej potrącenia, to, jak zważył Sąd Apelacyjny, trafnie przyjął Sąd I instancji, że - co do zasady - dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie, a w razie wielości wierzycieli ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził pozostałych. Niemniej zaspokojenie jednego lub niektórych wierzycieli może być rozpatrywane przez pryzmat art. 527 k.c. i być podstawą skargi pauliańskiej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek skargi pauliańskiej, powód nie wywiązał się z tego ciężaru. Dodatkowo Sąd Apelacyjny potwierdził prawidłowość analizy Sądu I instancji co do wymagalności wierzytelności pozwanej D. H. Wobec tych wszystkich okoliczności, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, że orzeczenie Sądu Okręgowego było dotknięte uchybieniami natury formalnej lub materialnoprawnej pozwalającymi na zmianę zaskarżonego wyroku.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości. W ramach podstawy określonej w art. 398 [3] pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że w umowie przekazu z dnia 23 maja 2012 r. odbiorca przekazu występuje wyłącznie w charakterze adresata oświadczeń woli innych stron, sam żadnych oświadczeń nie składając, co eliminuje dopuszczalność dochodzenia bezskuteczności umowy w trybie art. 527 k.c.;

2. naruszenie art. 498 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że skuteczne jest jednostronne oświadczenie woli wierzyciela (D. H.) o potrąceniu pomimo tego, że w dacie potrącenia termin spełnienia świadczenia przez dłużnika (A. S.A.) z tytułu wypłaty wynagrodzenia już był odroczony przez wierzyciela za zgodą dłużnika do 2020 r., a zatem nie były spełnione przesłanki dopuszczalności potrącenia w trybie art. 498 § 1 k.c.;

3. art. 527 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo ustaleń faktycznych Sądu potwierdzających istnienie stałych stosunków gospodarczych pomiędzy powodem a pozwanym C. sp. z o.o. oraz bliskich stosunków powoda z pozwanymi i w konsekwencji przyjęcie braku wykazania przez powoda stanu świadomości pokrzywdzenia wierzycieli;

4. art. 527 § 2 k.c. w zw. z art. 131 - 134 prawa upadłościowego i naprawczego przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że brak zaspokojenia konkretnie wskazanych przez syndyka wierzytelności, co do których Sąd ustalił ich charakter, w szczególności tytuł prawny z którego pochodzą, fakt powstania przed datą zaskarżonej czynności, fakt istnienia w dacie czynności oraz fakt niezaspokojenia po dacie czynności i fakt uznania na liście wierzytelności upadłego dłużnika, nie stanowi przynajmniej o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu tego przepisu.

Skarżący zarzucił również naruszenie prawa procesowego, to jest art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie powództwa z tego powodu, że w sprawie nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego na okoliczność świadomości pokrzywdzenia wierzycieli przez strony umowy przekazu, o której mowa w art.

527 § 1 k.c., co jest zagadnieniem prawnym, nie podlegającym ocenie biegłego lecz sądu orzekającego.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są bezzasadne.

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 527 § 1 k.c., przy czym wymienione przepisy, biorąc pod uwagę treść zarzutu, mogły być naruszone przez ich wadliwe zastosowanie, a nie, jak błędnie wskazał skarżący, przez błędną wykładnię. Skarżący kwestionuje bowiem prawidłowość oceny konkretnego stanu faktycznego ustalonego w sprawie w świetle powołanych wyżej norm prawnych i neguje, sformułowane w wyniku tej oceny, wnioski końcowe. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w dokumencie z dnia 23 maja 2012 r. określonym jako „umowa przekazu” strony dokonały w istocie kolejno kilku czynności prawnych, to jest przekazu (C. sp. z o.o. i D. H.), przyjęcia przekazu (D. H.) oraz potrącenia (A. S.A. i D. H.). Dla określenia charakteru prawnego umowy zawartej pomiędzy stronami nie jest decydująca nazwa, jaką nadały jej strony, ale treść oświadczeń woli złożonych przez strony. Z treści oświadczeń woli wyrażonych w § 4 umowy z dnia 23 maja 2012 r. wynika, że C. sp. z o.o. dokonała przekazu swojej wierzytelności przysługującej jej od przekazanego D. H. na rzecz A. S.A., a D. H. przekaz przyjęła, czym zobowiązała się spełnienia przekazanego świadczenia na rzecz A. (art. 921² § 1 k.c.) oraz zablokowała możliwość odwołania przekazu (art. 921³ k.c.). Kolejną czynnością prawną, jaka została wyrażona w § 5 umowy z dnia 23 maja 2012 r. było oświadczenie o potrąceniu. Dla oceny charakteru prawnego oświadczeń woli stron i w konsekwencji dla uznania, że umowa z dnia 23 maja 2012 r. obejmowała odrębne czynności prawne bez znaczenia pozostaje, że czynności te pozostawały w związku polegającym na tym, że dokonanie jednej

z nich warunkowało dokonanie kolejnej - złożenie oświadczenia o przekazie było niezbędną przesłanką przyjęcia przekazu, a bez przyjęcia przekazu nie było możliwe złożenie oświadczenia o potrąceniu, gdyż brak byłoby wierzytelności, która mogłaby zostać przedstawiona do potrącenia. Istotny jest fakt, że dokonanie kolejnych czynności prawnych nie było koniecznym następstwem dokonania czynności logicznie je poprzedzających (choć wyrażonych w jednym dokumencie), a także to, że w przypadku każdej z czynności prawnych oświadczenie woli składał inny podmiot.

Konsekwencją uznania, że w umowie z dnia 23 maja 2012 r. zostały dokonane trzy odrębne czynności prawne jest konieczność osobnego poddania ich ocenie w świetle przesłanek z art. 527 i n. k.c. Odnośnie do przekazu, to prawidłowo uznał Sąd Apelacyjny, że przekaz, na gruncie kodeksu cywilnego, jest jednostronną czynnością prawną przekazującego. Odbiorca przekazu nie składa w ramach tej czynności prawnej oświadczenia woli, a uzyskuje upoważnienie do przyjęcia świadczenia od przekazanego (art. 921¹ k.c.). Powyższej konkluzji nie zmienia okoliczność, że przekaz może być elementem szerszej umowy, w której strony złożą jeszcze inne oświadczenia. Sama czynność prawna przekazu nie może zostać objęta zaskarżeniem na podstawie art. 527 i n. k.c. nie tylko z tego powodu, że dłużnik (odbiorca przekazu) nie składa w jej ramach żadnego oświadczenia woli, ale również dlatego, że wykluczone jest, by w związku z dokonaniem tej czynności odbiorca przekazu stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu. Przekaz co do zasady nie ma bowiem w ogóle charakteru czynności przysparzającej, nie powoduje powstania żadnego nowego zobowiązania ani rozporządzenia, a jedynie wiąże się z podwójnym upoważnieniem, o którym mowa w art. 921¹ k.c. Odrębną kwestią jest natomiast to, że ponieważ przekazany (D. H.) był dłużnikiem przekazującego (C. sp. z o.o.) w ramach stosunku pokrycia (przekaz w dług), złożenie oświadczenia o przekazie spowodowało, że przekazany zobowiązany był świadczyć na rzecz odbiorcy przekazu (art. 921⁴ k.c.). Przesłanki z art. 527 k.c. nie zostały również zrealizowane w stosunku do kolejnej czynności prawnej, którą było przyjęcie przekazu przez przekazanego (D. H.). Również w tym przypadku dłużnik - odbiorca przekazu (A. S.A.) nie składał żadnego oświadczenia woli. Wskutek przyjęcia przekazu nie mógł

też w żaden sposób ulec pogorszeniu jego stan majątkowy, gdyż rezultatem tej czynności prawnej było powstanie dodatkowego stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego przekazany (D. H.) zobowiązała się do spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy. Z art. 921⁵ k.c. wynika, że wskutek przyjęcia przekazu nie uległa umorzeniu wierzytelność, która przysługiwała odbiorcy w stosunku do przekazującego (C. sp. z o.o.), gdyż przepis ten wiąże skutek w postaci umorzenia długu dopiero z faktycznym spełnieniem świadczenia.

Odmiennej ocenie w świetle art. 527 k.c. wymaga natomiast zawarta w „umowie przekazu” z dnia 23 maja 2012 r. czynność prawna w postaci potrącenia wierzytelności. Potrącenie uregulowane w art. 498 i n. k.c. jest jednostronną czynnością prawną. Jeżeli więc następuje na mocy oświadczenia woli osoby trzeciej, a nie dłużnika pauliańskiego, nie może zostać objęte zaskarżeniem na podstawie art. 527 k.c. Do dokonania potrącenia na podstawie art. 498 i n. k.c. konieczne jest jednak spełnienie szeregu przesłanek, w tym m.in. przesłanki wymagalności wierzytelności przedstawianej do potrącenia. W odniesieniu do tej kwestii Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że Sądy obu instancji błędnie przyjęły, iż wierzytelność przysługująca D. H. wobec A. S.A. z tytułu umorzenia udziałów była wymagalna w chwili zawarcia umowy z dnia 23 maja 2012 r. Decydującego znaczenia nie ma tu oświadczenie stron zawarte w umowie, gdyż zgodnie ze swoim sformułowaniem obejmowało jedynie stan ich wiedzy. Pojęcie wymagalności roszczenia nie zostało zdefiniowane ustawowo, jednak w doktrynie przyjmuje się jednolicie, że jest to stan, w którym wierzyciel może skutecznie domagać się realizacji roszczenia, a wytoczone powództwo o uwzględnienie tego roszczenia nie będzie przedwczesne. Z przyjętych ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że A. S.A. mógł spełnić świadczenie do dnia 31 grudnia 2020 r., natomiast wierzyciel nie mógłby odmówić świadczenia zaoferowanego w tym czasie, ale nie mógłby również skutecznie domagać się jego zapłaty. Gdyby do dnia 31 grudnia 2020 r. dłużnik nie spełnił świadczenia, popadłby w opóźnienie, natomiast dopiero po tej dacie wierzyciel mógłby skutecznie domagać się spełnienia świadczenia. W tym stanie rzeczy skarżący prawidłowo podniósł, że wierzytelność w kwocie 2 831 000 zł wynikająca z umowy pożyczki nie mogła być w dniu 23 maja 2012 r. skutecznie potrącona z wierzytelnością w tej samej kwocie z tytułu umorzonych udziałów na

podstawie art. 498 § 1 k.c. Ustawowe przesłanki potrącenia, w tym przesłanka w postaci wymagalności wierzytelności przedstawianej do potrącenia, nie znajdują jednak zastosowania w przypadku dokonywania potrącenia w drodze umowy stron, której dopuszczalność wynika z obowiązującej zasady swobody umów (por. m.in. wyr. SN z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 849/98, OSNC 1999, Nr 7-8, poz. 28; wyr. SN z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 71/18). Na tej podstawie strony mogą zgodnie postanowić o potrąceniu wierzytelności, choćby nie były one jeszcze wymagalne. W ocenie Sądu Najwyższego takie właśnie potrącenie nastąpiło w ramach „umowy przekazu” z 23 maja 2012 r. Ponieważ zaś potrącenie umowne wiązało się z koniecznością złożenia oświadczenia woli również przez dłużnika A. S.A., może ono zostać uznane za dokonaną przez niego czynność prawną, która podlega ocenie na podstawie art. 527 i n. k.c.

Oceniając na podstawie wymienionych przepisów czynność w postaci potrącenia umownego, należy zauważyć, że z punktu widzenia dłużnika dokonanie takiej czynności jest równoznaczne ze spełnieniem świadczenia. Wskutek potrącenia dłużnik wyzbywa się przysługującej mu wierzytelności, ale jednocześnie zaspokaja swojego wierzyciela. W literaturze oraz orzecznictwie panuje pogląd - trafnie zaaprobowany przez Sądy obu instancji, że - co do zasady - spełnienie świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania nie może być przedmiotem skargi pauliańskiej (tak też SN np. w wyroku z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 393/17). Dłużnik ma bowiem generalnie obowiązek spełnić swoje świadczenie i nie można czynić mu zarzutu z wypełnienia tego obowiązku, a tym bardziej nie można czynić zarzutu wierzycielowi, że przyjął świadczenie należne mu od dłużnika (por. m.in. wyr. SN z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 393/17; wyr. SN z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05). W literaturze trafnie podkreśla się jednak, że nie dotyczy to przypadku, w którym dłużnik spełniłby świadczenie niewymagalne. Zaspokojenie wierzyciela, w odniesieniu do którego termin płatności długu jeszcze nie nadszedł, stanowi prawne nieuzasadnione uprzywilejowanie go w stosunku do pozostałych wierzycieli (tak M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 214-215). Dodatkowym argumentem na rzecz możliwości zaskarżenia skargą pauliańską spełnienia niewymagalnego świadczenia jest treść art. 127 ust. 3 prawa upadłościowego. Przepis ten wprowadzie wprost nie

znajdował zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy, ale jego treść stanowi dodatkową wskazówkę co do tego, jakie czynności mogą potencjalnie wiązać się z pokrzywdzeniem wierzycieli. Uznanie spełnienia niewymagalnego świadczenia za czynność podlegającą zaskarżeniu skargą pauliańską oznacza, że na podobnej zasadzie zaskarżeniem można objąć dokonane przez dłużnika potrącenie umowne, jeżeli odnosi się ono do wierzytelności w stosunku do dłużnika, która nie jest jeszcze wymagalna.

Możliwość zaskarżenia skargą pauliańską spełnienia niewymagalnego świadczenia i umownego potrącenia niewymagalnej wierzytelności nie zwalnia z konieczności wykazania zaistnienia pozostałych przesłanek skuteczności skargi pauliańskiej, do których należy m.in. pokrzywdzenie wierzycieli (co w art. 527 § 2 k.c. zdefiniowano jako skutek czynności prawnej w postaci niewypłacalności bądź wyższej niż uprzednio niewypłacalności dłużnika) oraz działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Istnienia tych przesłanek skarżący, jak słusznie wywiódł Sąd Apelacyjny, nie udowodnił, a zarzuty skargi kasacyjnej w tym przedmiocie są nieskuteczne. Treść zarzutu naruszenia art. 527 § 2 k.c. w zw. z art. 131 - 134 prawa upadłościowego zawiera w istocie polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sądy obu instancji. Sądy te trafnie przyjęły, że ani fakt istnienia zobowiązań kredytowych upadłej Spółki ani fakt uznania określonych wierzytelności na liście wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie świadczą o tym, że czynność prawna w postaci umownego potrącenia niewymagalnej wierzytelności została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, ani też o tym, że dłużnik miał świadomość w maju 2012 r., a więc ponad rok przed ogłoszeniem upadłości, że takie pokrzywdzenie nastąpi. Prawidłowo wskazał Sąd Apelacyjny, że ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, przy czym nie chodzi tu o to, jak niesłusznie podnosi skarżący, aby biegły ustalił, jaki był stan świadomości dłużnika w maju 2012 r., ale o to, czy stan majątkowy A. S.A. w tym czasie uzasadniał twierdzenie, że członkowie właściwych organów A. S.A. musieli mieć świadomość tego, że składając oświadczenie woli w przedmiocie potrącenia, działają z pokrzywdzeniem wierzycieli. Powód zgłosił w toku postępowania wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a następnie go cofnął. W skardze kasacyjnej nie podniesiono z kolei zarzutu naruszenia art. 232

zdanie drugie k.p.c., co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu ocenę, czy pomimo cofnięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, dowód ten nie powinien być przeprowadzony z urzędu.

Skoro zatem nie zostało wykazane istnienie dwóch powyższych przesłanek uzasadniających skargę pauliańską, to drugorzędną sprawą jest kwestia, czy D. H. wiedziała bądź przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z tych względów za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 527 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 527 § 2 k.c. w zw. z art. 131 - 134 prawa upadłościowego oraz art. 278 § 1 k.p.c.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że wyrok Sądu Apelacyjnego, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

jw